

Narodowe Muzeum Przyrodnicze; historia i marzenia

Jerzy Dzik

Zawiły bieg historii dał Polskiej Akademii Nauk w depozyt nieziszczoną ideę Narodowego Muzeum Przyrodniczego. Gromadzonymi od dwu stuleci zbiorami — bezcennym zabytkiem kultury narodowej, dysponuje dziś Muzeum i Instytut Zoologii PAN. Kontynuacją ekspozycji o równie dawnej historii jest Muzeum Ewolucji Instytutu Paleobiologii PAN. W Akademii nie tylko ponosimy odpowiedzialność za zaszłości, których skutkiem jest obecny stan muzealnictwa przyrodniczego w Polsce, ale ciąży na nas powinność doprowadzenia do końca zamierzeń naszych wielkich poprzedników, zarzuconych pod ciężarem nieszczęść, które dosięgały kraj w ubiegłym stuleciu. Skuteczne działanie wymaga wiedzy o historycznych uwarunkowaniach i wizji przyszłości, choćby nawet nierealnej. Poniżej przedstawiam w zarysie dzieje koncepcji Narodowego Muzeum Przyrodniczego i zamierzenia, których częścią są ekspozycje przygotowywane obecnie w Muzeum Ewolucji. Planując je, mamy na względzie obecne uwarunkowania przyrodznawstwa, które nakazują łączyć w jedno różne obszary wiedzy wbrew dominującej do niedawna specjalizacji. W cenie są dziś przecież postawy interdyscyplinarne. Niezmiennie pozostają jedynie powinności przyrodników, a Muzeum jest sposobem na ich harmonijne wypełnianie w odniesieniu do dokumentacji stanu i historii ojczystej przyrody, a także badań i upowszechniania wiedzy przyrodniczej. Mam nadzieję, że nawet jeśli i tym razem nie uda się doprowadzić sprawy do skutecznego końca, łatwo o niej nie zapomnimy.

Polskie muzea historii naturalnej

Wielki rozkwit nauk przyrodniczych w osiemnastym i dziewiętnastym stuleciach, zapoczątkowany przez dzieło Linneusza (1735) a znaczone milowymi kamieniami prac Cuviera, Darwina i Haeckla miał ścisły związek z rozwojem wielkich muzeów przyrodniczych. Z tych lat pochodzą kolekcje i gmachy największych muzeów historii naturalnej w świecie: British Museum (Natural

History) w Londynie, Naturhistoriska Riksmuseet w Sztokholmie, Naturhistorisches Museum w Wiedniu, American Museum of Natural History w Nowym Jorku, Smithsonian Institution w Waszyngtonie, Field Museum w Chicago, Senckenbergisches Museum we Frankfurcie n. M. czy Narodni Muzeum w Pradze. Kolekcje przyrodnicze zgromadzone w muzeach w ciągu ostatnich dwustu lat są do dziś podstawą działalności wielu powiązanych z nimi instytucji naukowych. Wciąż opracowuje się w nich materiały zdobyte przez ekspedycje naukowe przed wieloma dziesiątkami lat. Materiały w wielu wypadkach niepowtarzalne, dokumenty nieistniejących już części światowego dziedzictwa przyrodniczego. Instytucja muzeum historii naturalnej okazała się żywotna mimo upływu lat i działalność wielu z nich cieszy się coraz większym zainteresowaniem i uznaniem zachodnich społeczeństw, coraz lepiej rozumiejących zagrożenia dzisiejszej przyrody i wspólną za to odpowiedzialność. To wynik podnoszenia poziomu wiedzy i kultury szerokich kręgów społecznych w naszych czasach i wzrostu zainteresowania naturalnym środowiskiem człowieka w miarę jego dewastacji.

Narodziny idei. Polski wkład w budowę fundamentów wiedzy przyrodniczej był niewielki, ale też Polska nie była od postępu światowej wiedzy izolowana. Pierwsze udokumentowane publikowanym opisem muzeum przyrodnicze w państwie polskim stworzone zostało w Warszawie za czasów Jana III Sobieskiego przez Martinusa Bernhardi, nobilitowanego w 1673 roku pod nazwiskiem de Bernitz dworzanina i lekarza kolejnych królów. Były w tych zbiorach m. in. skamieniałości. Po śmierci właściciela zbiór zakupiony został przez Dominika Radziwiłła i wystawiony w jego pałacu przy ul. Miodowej. Wywieziony do Nieświeża wkrótce spłonął w czasie wojennej zawieruchy.

Pierwszy program organizacji centralnego ogólnopolskiego muzeum przyrodniczego, pełniącego równocześnie funkcje instytucji naukowej i ośrodka dokumentacyjnego powstał przed ponad dwustu laty. Opublikowanie w 1775 roku w czasopiśmie *Zabawy przy-*

Trzy regna składające historyą naturalną, pożytecznie nam dopomogą do poznania w kraiu znajdujących się minerałów y kruszców gatunku, ziem różnych y kamieni różności, drzew, roślin, y ziół rozmaitości, zwierząt rodzajów.

Wchodzi tu zbior marmurow, alabastrów y innych kamieni, zwłaszcza krajowych, gdzie mieścić się mogą drzewa różne skamieniałe.

Siarki, burfzyny, suxyna, bytumi-na, y liczne gatunki fosylyes, niemniej wy badań naszych celem bydź powinny.

Rownie minerałów, kruszców y puł-kruszców poznanie y zebranie, z wyrażeniem mieysc, gdzie się znajdują y wartości w nich się zawieraiącey, ziem, glin, piasków, wielorakie gatunki zaradzaią się, gdyż y doskonaleniu rolnictwa, y rozkrzewiającym się fabrykom skutecznie służą.

Szafy ofobne zawierałyby praćw w Polfcze znajdujących się rodzaje. podział ich łatwy, na wodne leśne, y swoyskie, starownie wypchane, kształt ich y pior piękność by się utrzymały, przy nich gniazda y iaiia mogłyby bydź zebrane. Sławne w cudzych kraiach u wybadaczów natury, gniazdo ptaka zwanego u nas remiż, po łacinie paffer pendulinus. W tym podziale *Regni animalis*, wchodzą ryby, motyle, węże, iafzczury, zgoła wszystkie rodzaje gadzin, robaćw y zwierząt, iako ogniwa niepoiętego stworzeń łańcucha. Przyłączyć należy oyczytym wyłożone ięzykiem opisy, z Bufona, y innych naturalistów.

Regnum Vegetale troiako zebrane bydź może: mogą zioła, rośliny, y drzewa, na dzikie y ogrodowe, na pożyteczne y tylko ciekawe, w mieyscu na to obroconym bydź sadzone, utrzymywane y rozmnożone: lub też fame drzew owoce, *in spiritu vini*, fame zioła wysuszzone *in herbario vivo* złożone y dochowane. Trzeci zaś sposob szychowane, kolorowane, y porządkiem umieszczone zbiory zaślą-pią.

jemne i pożyteczne z różnych autorów zebrane „Myśli względem założenia Musaeum Polonicum” 27-letniego wówczas erudyty Michała J. M. Mniszcha wyznacza narodziny idei polskiego muzealnictwa przyrodniczego. Miała to być instytucja publiczna finansowana ze środków społecznych; projekt zawierał nawet jej kosztorys (budżet 20 000 zł rocznie). Jednym z czterech działów Musaeum Polonicum miały być zbiory przyrodnicze. Michał Mniszech stał się później jednym z bardziej aktywnych członków Komisji Edukacji Narodowej i założonego w 1777 roku Towarzystwa Fizycznego. Pierwsza szansa wprowadzenia w życie pomysłu utworzenia polskiego muzeum przyrodniczego pojawiła się wkrótce, ale w całkiem niesprzyjającym momencie. W 1795 roku Anna z Sapiehów Jabłonowska postanowiła przekazać narodowi swoje wielkie zbiory przyrodnicze zgromadzone w pałacu w Siemiatyczach. Po jednej z sal miały w nim kolekcje geologiczne, zoologiczne i botaniczne; podobno były liczniejsze niż w ówczesnym paryskim Museum d’Histoire Naturelle. Po wybuchu Insurekcji zostały one, wraz z biblioteką, przeniesione do pałacu Jabłonowskich w Warszawie. Dar nie został jednak w czasie tak burzliwym przyjęty przez rząd a po śmierci właścicielki w 1800 roku zbiory zostały zakupione przez cara Aleksandra I za 50 000 dukatów i wywiezione do Moskwy, gdzie w większości spłonęły w czasie inwazji napoleońskiej. Wraz z upadkiem I Rzeczypospolitej upadła więc i pierwsza możliwość utworzenia państwowego Muzeum Przyrodniczego.

Utrata suwerenności państwa polskiego przypadła na czas rozkwitu światowego przyrodznawstwa. Mimo aktywności polskich przyrodników, którzy wnieśli istotny wkład w rozwój światowej nauki służąc obcym narodom (sławę zyskali Edward Strasburger, Ignacy Domeyko, Edmund Strzelecki, Jan Czernski, Benedykt i Władysław Dybowski, Aleksander Czekanowski) nie było warunków do tworzenia instytucji naukowych i muzealnych. Porozbiorowe represje, wojny napoleońskie i kolejne powstania nie dawały żadnych szans na porównywalny z innymi krajami rozwój muzealnictwa przyrodniczego w Królestwie. Również dla Poznańskiego muzealnictwa przyrodniczego nie było wówczas sprawą wystarczająco istotną z narodowego punktu widzenia, choć nie sposób pominąć np. zbiorów przyrodniczych Wielkopolskiego Towarzystwa

Wyjątki z tekstu artykułu Michała Mniszcha (1775) dotyczące przyrodniczej części jego Musaeum Polonicum

Przyjaciół Nauk eksponowanych wówczas w Muzeum im. Mielżyńskich. Mimo wszelkich trudności, w podzielonej Polsce zapoczątkowały jednak wkrótce działalność liczne przyrodnicze instytucje muzealne, z których trzy stały się godne miana muzeum narodowego. To liberalna Galicja stała się wtedy ośrodkiem polskiego przyrodoznawstwa.

Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie.

Najstarszym i bodaj najważniejszym muzeum przyrodniczym o ogólnopolskim znaczeniu było Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. Powstało w 1855 roku z połączenia w jedną całość zbiorów przyrodniczych, etnograficznych i numizmatycznych zamiłowanego ornitologa, Włodzimierza Dzieduszyckiego. Dołączyły do nich w 1857 roku zbiory biblioteczne Józefa K. Dzieduszyckiego z Poturzycy. W 1880 roku Muzeum ofiarowane zostało społeczeństwu a jego byt materialny zapewniony przez połączenie w 1893 z ordynacją poturzycką.

W skład Muzeum wchodziło siedem działów: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny, geologiczny, paleontologiczny, prehistoryczny i etnograficzny. Dominowały zdecydowanie zbiory przyrodnicze (150 000 pozycji inwentarzowych wobec 9 000 okazów w działach prehistorii i etnografii). Muzeum zajęło osobną, specjalnie przystosowaną do tego kamienicę. Oprócz gromadzenia zbiorów przyrodniczych z całej przedrozbiorowej Polski, zajmowało się również działalnością badawczą i wydawniczą. Od 1866 wychodziły *Rozprawy*, a od 1914 periodyk *Rozprawy i Wiadomości Muzeum im. Dzieduszyckich*. Wśród wielu osobnych wydawnictw znalazły się dzieła tej miary co *Geologia Ziemi Polskich* Józefa Siemiradzkiego czy monografie entomologiczne Jarosława Łomnickiego i Józefa Dziegielewicza. Zniszczenie ordynacji poturzyckiej podczas I Wojny Światowej i wojny polsko-bolszewickiej było przyczyną spadku znaczenia Muzeum w II Rzeczypospolitej. Dyrektorem był wówczas Jarosław Łomnicki, który zatrudniał kilku pracowników naukowych. Po II Wojnie Światowej sprawa ewentualnej rewindykacji zbiorów, podnoszona m. in. przez geologa Jana Samsonowicza, została zaniedbana i pozostają one do dziś we Lwowie. W niedawno odnowionym budynku działa Muzeum Przyrodnicze Ukraińskiej Akademii Nauk, które ściśle współpracuje z polskimi badaczami.

Muzeum Fizjograficzne w Krakowie.

Druga wielka galicyjska instytucja przyrodnicza to utworzona w 1865 roku Komisja Fizjograficzna Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Rok później rozpoczęto systematyczne gromadzenie zbiorów a od 1867 roku wydawanie corocznych sprawozdań. Główne dzieła przyrodnicze wówczas opublikowane to monografie geologiczno-paleontologiczne Ludwika Zejsznera i Alojzego Altha, wydawano także prace z dziedzin botaniki i zoologii. W 1874 roku, dwa lata po przemianowaniu Towarzystwa na Akademię Umiejętności, w *Pamiętniku Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego AU* pojawiły się monografie przyrodnicze. Nieprzerwanie rozrastające się Zbiory Komisji stały się 1928 roku podstawą utworzenia Muzeum Fizjograficznego Polskiej Akademii Umiejętności.

Muzeum Przyrodnicze Akademii Umiejętności jeszcze przez pewien czas po wojnie obejmowało trzy bardzo bogate w ekspozycje działy: botaniczny, zoologiczny i geologiczny. Ozdobą kolekcji stał się kompletny okaz drugiego nosorożca ze Staruni, wydobyty podczas wykopalisk Polskiej Akademii Umiejętności podjętych w 1929 roku. Komisja Fizjograficzna PAU została jednak zlikwidowana w 1945 roku a w 1952 roku rozwiązano Polską Akademię Umiejętności. W wyniku tych przekształceń w 1954 roku Muzeum włączone zostało do Instytutu Zoologii PAN w Warszawie, ale od 1962 roku uzyskało pewną samodzielność stopniowo przekształcając się w osobny instytut badawczy. Jeszcze w 1952 roku wyłączono z Muzeum zbiory geologiczno-paleontologiczne i po kilku latach stały się częścią również usamodzielniającej się filii warszawskiego instytutu PAN. W 1965 roku zbiory te zostały przeniesione do wyremontowanego budynku byłego więzienia na ul. Senackiej. W ostatnim dziesięcioleciu, dzięki zmianie zasad finansowania nauki w Polsce, działalność wystawiennicza zoologów została w Krakowie wznowiona w nowo pozyskanym budynku Muzeum Przyrodniczego.

Państwowe Muzeum Zoologiczne w Warszawie.

Trzecim polskim ośrodkiem przyrodniczym o dawnych tradycjach jest warszawskie muzeum zoologiczne. Jego początki sięgają stadium organizacyjnego Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego powołanego z inspiracji m. in. Stanisła-

wa Staszica. Zakupiony został wówczas od amatora-ornitologa, barona Silviusa A. Minckwitza z Gronowic koło Sycowa, jego zbiór przyrodniczy, którego część właściciel wcześniej nabył w 1792 roku od zoologa z Halle, J. G. Hübnera. Przedsięwzięcie finansowała Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Powołany w oparciu o zakupione z różnych źródeł zbiory Gabinet Zoologiczny znajdował się początkowo w dwu salach Pałacu Kazimierzowskiego. W 1823 roku przeniesiono go do osobnego budynku na Krakowskim Przedmieściu 26/28, pierwotnie przeznaczony na galerię obrazów (Salonów Sztuk Pięknych), o powierzchni wystawieniowej 1394 m². Kuratorem Gabinetu, począwszy od zleconej misji przywiezienia zbiorów Minckwitza, był Feliks P. Jarocki, któremu udało się zapobiec wywiezieniu ich do Rosji po likwidacji Uniwersytetu w 1831 roku.

W 1862 roku Gabinet, pod kuratorstwem Władysława Taczanowskiego, został włączony do Szkoły Głównej a jego dobroczyńcami stali się odtąd zamiłowani podróźnicy i miłośnicy przyrody, Władysław i Konstancy Branicy. Przekształcenie Szkoły Głównej w rosyjskojęzyczny Cesarski Uniwersytet Warszawski oznaczało też przejście nadzoru nad nim przez rosyjskich profesorów. Jego rolę jako polskiej instytucji przyrodniczej w Warszawie przejęło dopiero powołane w 1887 roku prowadzone przez Jana Sztolcmana prywatne Muzeum Branickich, mieszczące się w ich willi na Frascati (dzisiejsze Muzeum Ziemi PAN, którego historia równie pięknie ilustruje pasję społeczną polskich przyrodników). Specjalnością badawczą obu muzeów zoologicznych była ornitologia, a chlubą zbiory ptaków i innych zwierząt dostarczane przez specjalnie organizowane ekspedycje naukowe, polskich zesłańców i emigrantów, głównie z Ameryki Północnej i wschodniej Azji. Po wybuchu I Wojny Światowej część zbiorów Gabinetu wywieziona została do Rosji, gdzie spłonęła w 1920 roku. Niemniej, w 1919 roku zbiory Muzeum Branickich zawierały 4500 gatunków ptaków, w tym wiele typów opisowych i materiałów dokumentujących klasyczne monografie ornitologiczne.

Z punktu widzenia nauki, choć niekoniecznie narodowego, lepszy od kolekcji Gabinetu Zoologicznego okazał się los wspaniałych zbiorów paleontologicznych

Gabinetu Geologicznego Uniwersytetu, wyników ekspedycji nad Północną Dźwinę prowadzonych przez Władimira P. Amalickiego. Szkielety wydobytych przez permskich gadów przeszły do Politechniki Warszawskiej po objęciu przez Amalickiego posady jej dyrektora w 1906 roku. Zbiory paleontologiczne i geologiczne zajmowały dużą salę ekspozycyjną na pierwszym piętrze. Na początku wojny światowej ewakuowane w głąb Rosji stały się później osnową Instytutu Paleontologicznego w Moskwie.

Zbiory Gabinetu Zoologicznego i przeniesionego do jego ciasnych pomieszczeń Muzeum Branickich były uzasadnieniem powołania w 1919 roku Narodowego Muzeum Przyrodniczego. Pomysłodawcą był 26-letni wówczas Kustosze Gabinetu Zoologicznego Janusz Domaniewski, któremu zależało na utworzeniu muzeum zoologicznego w obrębie Muzeum Narodowego. Kiedy Ksawery Branicki zgodził się na upaństwowienie swego muzeum, obwarował to jednak zastrzeżeniem, że połączone instytucje zoologiczne staną się działem odrębnego muzeum ogólnoprzyrodniczego. W tym duchu działał minister Jan Łukasiewicz, rozporządzeniem z dnia 24 września 1919 roku powołując Narodowe Muzeum Przyrodnicze. Miało obejmować zakresem działań całość przyrody.

Przeszkodą dla rzeczywistego stworzenia muzeum o tak zobowiązującej nazwie i ambitnych zamierzeniach stał się jednak brak lokalu. Nie wystarczyło też entuzjazmu przyrodników z innych dziedzin. Ograniczono się więc do Działu Zoologicznego, formalnie powołanego w 1921 roku, następnie dekretem Prezydenta R. P. z dnia 29 lutego 1928 przemianowanego na Państwowe Muzeum Zoologiczne. Wkrótce potem, w 1935 roku skromny lokal Muzeum, obejmujący 20 pomieszczeń, padł pastwą pożaru. Tymczasowo przeniesiono je do kamienicy na ulicy Wilczej 64, gdzie trwa do dziś. Wkrótce potem zatwierdzony został projekt nowego gmachu Muzeum Zoologicznego, którego budowa rozpocząć się miała w 1940 roku.

Tymczasem Muzeum Zoologiczne pomnażało swoje zbiory przyrodnicze i biblioteczne, które osiągnęły wyjątkowe w Polsce bogactwo. Mimo zniszczeń po Powstaniu Warszawskim i utracie niemal całej kolekcji entomologicznej, większość materiałów przetrwała i została wzbogacona o zdobycze wojenne i darowizny. W 1953 roku Muzeum włączone zostało do Polskiej Akademii Nauk jako Instytut Zoologiczny zaś wspaniałe zbior-

ry w 1970 roku przeniesione zostały do magazynów w Łomnej pod Warszawą (m. in. kolekcje przywiezione przez ekspedycję Sztolcmana i Siemiradzkiego do Ameryki Płd. zorganizowaną w 1882 roku ze składek czytelników gazet warszawskich i zbiory ze stańców syberyjskich). Od 1960 roku Instytut prowadził ekspozycję w Pałacu Kultury i Nauki. Wypełniało to częściowo dotkliwy brak ekspozycji przyrodniczych w Warszawie, nie mogło jednak wypełnić podstawowych funkcji muzeum przyrodniczego, to jest zabezpieczania i udostępniania zbiorów do badań naukowych.

Podobne znaczenie miała osobna wystawa *Dinozaury z Pustyni Gobi* zorganizowana w PKiN przez ówczesny Zakład Paleobiologii PAN, autorstwa Zofii Kielan-Jaworowskiej, przedstawiająca wyniki jej ekspedycji paleontologicznych na Pustynię Gobi. Mimo ogromnego zainteresowania, została zlikwidowana w trakcie przygotowań do wystawy osiągnięć gospodarczych PRL w 1974 roku. W 1986 ekspozycja zoologiczna w PKiN przekazana została powstającemu wówczas Ogrodowi Botanicznemu a następnie przejęta przez Instytut Paleobiologii PAN i przekształcona w istniejące do dziś Muzeum Ewolucji. Powstała wówczas wystawa *Ewolucja na łąkach*, głównie w oparciu o materiały z wcześniejszej wystawy gobijskiej, ale obejmując również również historycznej wartości zbiory zoologiczne. Od 1994 do Muzeum Ewolucji powróciły okresowe wystawy organizowane przez Muzeum i Instytut Zoologii PAN. Ekspozycja paleontologiczna jest obecnie modernizowana dzięki subwencjom Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska; scenariusz został opracowany z myślą o uzyskaniu w przyszłości obszerniejszych pomieszczeń dla Muzeum.

Koncepcja Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie. Zanim jeszcze odzyskanie niepodległości stało się praw-

dziwie realne, entomolog, członek Akademii Umiejętności Stanisław Stobiecki opublikował w Krakowie w 1912 roku artykuł postulujący powołanie ogólnopolskiego, centralnego muzeum przyrodniczego. Gali-cja miała do tego najsolidniejsze podstawy materialne i intelektualne, wojna i nowa sytuacja polityczna po jej zakończeniu dała jednak przewagę Warszawie.

Mimo niepowodzeń ze stworzeniem Narodowego Muzeum Przyrodniczego w oparciu o Gabinet Zoologiczny, pomysł powołania w stolicy centralnego muzeum przyrodniczego nie został jednak zarzucony. Wyrazem tego była rezolucja I Zjazdu Fizjografów Polskich w Krakowie w 1924 roku postulująca ustanowienie centralnej instytucji przyrodniczej i badawczej, którą miało być Polskie Państwowe Muzeum Przyrodnicze w Warszawie. Sprawa podniesiona też została przez Jana Stacha w 1929 roku jako

ROZPORZĄDZENIE

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 24 września 1919 r. w sprawie utworzenia Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie.

- 1) Tworzy się Narodowe Muzeum Przyrodnicze w Warszawie, obejmujące wszystkie działy przyrody. Narazie otwarty zostaje dział zoologiczny, powstający z darów hr. Xawerego Branickiego i ze zbiorów Uniwersytetu Warszawskiego po wyłączeniu z nich okazów potrzebnych do wykładów uniwersyteckich,
 - 2) Zadaniem tej instytucji jest:
 - a) gromadzić, przechowywać, katalogować okazy przyrodnicze, mające wartość naukową lub dydaktyczną, i starać się o naukowe ich opracowanie,
 - b) szerzyć wiedzę przyrodniczą przez udostępnienie zbiorów publiczności i młodzieży szkolnej oraz przez udzielanie jej objaśnień.
 - 3) Narodowe Muzeum Przyrodnicze pozostaje pod opieką Ministerstwa W. R. i O. P., które też zamłanuje potrzebny personel.
- Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczn.
(—) Jan Łukasiewicz.

Akt powołania w 1919 roku Narodowego Muzeum Przyrodniczego jako instytucji dokumentacyjnej, badawczej i popularyzacyjnej obejmującej zakresem obowiązków „wszystkie działy przyrody”

propozycja połączenia w jedną instytucję Państwowego Muzeum Zoologicznego, Muzeum Instytutu Geologicznego (które było wówczas jedyną instytucją gromadzącą zbiory paleontologiczne) i Muzeum Warszawskiego Ogrodu Botanicznego.

Po II Wojnie Światowej idea całościowego Muzeum Przyrodniczego zamarła



Pieczęć Działu Zoologicznego Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie (1921-1928)

a aktywność polskich przyrodników w tej dziedzinie ograniczała się w zasadzie do prób powstrzymania rozkładu istniejącego wówczas w Polsce muzealnictwa specjalistycznego i regionalnego. Wśród licznych nieudanych prób powrotu do sprawy był i mój memoriał dotyczący reaktywowania Narodowego Muzeum Przyrodniczego przygotowany w 1979 roku. Adam Urbanek, ówczesny sekretarz Wydziału Nauk Biologicznych PAN, wystąpił wtedy do władz państwowych z propozycją przeznaczenia odbudowywanego właśnie Zamku Ujazdowskiego na siedzibę Muzeum. W grudniu 1980 roku zmodyfikowany memoriał rozesłany został do krajowych instytucji i towarzystw przyrodniczych. Jego nadspodziewanie życzliwe przyjęcie przez adresatów nasunęło potrzebę powołania społecznego organu, który rozwijałby i propagował przedstawioną ideę Muzeum. 27 marca 1981 roku zorganizowane zostało zebranie założycielskie Społecznego Komitetu Narodowego Muzeum Przyrodniczego. Program rozwijany w trakcie działalności komitetu przedstawiony został w referacie na konferencję *Problemy muzealnictwa przyrodniczego w Polsce* 1-2 grudnia 1981 roku w Łodzi. Konferencja uchwaliła memoriał, w którym domagała się „utworzenia centralnego muzeum przyrodniczego w Warszawie w oparciu o istniejące instytucje i przyznania odpowiednich priorytetów lokalowych”.

Burzliwe wydarzenia polityczne, które niebawem nastąpiły, odsunęły na pewien czas realizację powziętych wówczas projektów. Tworzone były jednak mozolnie podstawy do odtworzenia Muzeum przy wykorzystaniu istniejących zasobów i instytucji. W 1986 roku powstało Muzeum Ewolucji Instytutu Paleobiologii PAN a wkrótce potem Instytut Zoologii przywrócił odniesienie do Muzeum w swojej nazwie i utworzył fundację z myślą o pozyskaniu dlań wsparcia społecznego. Instytut Paleobiologii wykorzystuje prowadzone przez siebie wykopiska i organizowane na tej podstawie wystawy do nieustającej promocji idei Narodowego Muzeum Przyrodniczego. Wcześniej czy później musi być przecież zrealizowana.

Zadania nowoczesnego muzeum przyrodniczego

Narodowe Muzeum Przyrodnicze służyć ma dokumentowaniu historii i stanu polskiej przyrody, prowadzeniu nad nią prac badawczych i popularyzacji wiedzy o przy-

rodzie. Na każdym z tych pól działalności jego rola zawierać się powinna w scalaniu dziedzin badań i ułatwianiu przepływu myśli między nimi. Po dwu wiekach działalności niezliczonych rzeszy badaczy i amatorów niezbędne jest podsumowanie wiedzy o polskiej przyrodzie i uzupełnienie luk wynikłych z nierównomiernego zainteresowania różnymi jej aspektami. Muzeum powinno być w tej misji przewodnikiem i pomocnikiem dla innych krajowych ośrodków badań przyrodniczych. Złączenie w jednym miejscu osobnych dotąd instytutów badawczych ułatwiłoby prowadzenie badań interdyscyplinarnych i stymulowało wymianę wiedzy między specjalistami różnych dyscyplin. Usunęłoby największą słabość polskiego przyrodznawstwa, jaką jest tradycyjna osobność działań poszczególnych badaczy. Upowszechnianie przez Muzeum spójnej logicznie wiedzy o przyrodzie to sposób na wyzwolenie społeczeństwa z ignorancji i wprowadzenie ładu w popularne wyobrażenia o otaczającym świecie.

Badania fauny i flory światowej. Trwa wiek biologii. Biologii coraz trudniejszej do pojęcia ze względu na daleko posuniętą specjalizację technik badawczych i języka naukowego. Badaczy zmusza do specjalizacji nie tylko złożoność uniwersalnych procesów biologicznych, ale i różnorodność świata żywego wyrażająca się w istnieniu ogromnej liczby gatunków, odmiennych anatomicznie, fizjologicznie i ekologicznie. Problem ten nabiera coraz większego znaczenia w miarę jak badania biologiczne rozszerzane są na wciąż nowe rodzaje obiektów żywych. Jedynym łącznikiem między specjalistycznymi działami biologii pozostaje teoria ewolucji. Objasnia przyrodę jako efekt w równym stopniu fizykochemicznych aspektów zjawiska życia jak i zaszłości historycznych. Łączy także biologię z wiedzą o człowieku i jego kulturze. Umieszczenie w jednym Muzeum instytutów PAN specjalizujących się odmiennymi aspektami biologii organizmalnej pozwoliłoby na przełamanie barier pomiędzy różnymi dziedzinami badań. Stałoby się też źródłem materiałów, informacji i inspiracji dla biologii molekularnej i eksperymentalnej. Szczególnej wartości materiały przyrodnicze pozyskiwane bowiem były (i są dalej) w wyniku działalności polskich badaczy w egzotycznych regionach świata.

Polscy badacze stale uczestniczą w licznych ekspedycjach przyrodniczych, m. in. od kilkudziesięciu lat działa polska stacja naukowa na Spitsbergenie a od ćwierćwiecza na antarktycznej wyspie King George. Polskie statki prowadziły niegdyś badania i połowy na szelfie afrykańskim i Dalekim Wschodzie. Morski Instytut Rybacki w Gdyni i badacze PAN eksplorują od dawna Oceany Atlantycki, Indyjski i Pacyficzny, a szczególnie wody antarktyczne. Te kosztowne ekspedycje były okazją do zgromadzenia materiałów badawczych i porównawczych dla polskiego przyrodznawstwa, które mogły dać zaplecze przyszłym badaniom. Mieliliśmy szansę wyjścia szerokim frontem na światowy rynek nauki. Niestety, z powodu braku w naszym kraju instytucji zainteresowanej pozyskiwaniem takich materiałów, możliwości te w znacznej części zostały bezpowrotnie zaprzepaszczone.

Niedostateczny udział polskiej nauki w badaniach przyrody odległych regionów pociąga za sobą głównie straty polityczne. To, co moglibyśmy zrobić podnosząc międzynarodowy prestiż własnego państwa i narodu, zrobią bez trudu inni. O wiele większe straty wynikają z braku Narodowego Muzeum Przyrodniczego odpowiedzialnego za koordynację badań w kraju. Tu nikt nas nie wyręczy.

Gromadzenie kolekcji dokumentacyjnych. Niezależnie od dobrych chęci i troskliwego ochraniań resztek naturalnego środowiska w Polsce, rozwój przemysłu i rolnictwa spowodował i będzie powodować nieodwracalne zmiany w przyrodzie. Obniżanie poziomu wód gruntowych przez pobór wody dla przemysłu, wyrobiska kopalniane i meliorację gruntów musi zmienić naturalne siedliska organizmów. Proces ten jest i będzie tak szybki, że nie jest możliwe pełne naukowe opracowanie przyrody kraju zanim nie stanie się ona częścią historii. Postęp w rozwoju metod i badań przyrodniczych jest zresztą tak znaczny, że wyniki badań dezaktualizują się szybciej od tempa ich uzupełniania.

Zaplecze faktograficzne badań historii przyrody na naszych ziemiach również kurczy się w zastraszającym tempie. Większość materiałów paleontologicznych znajdujących się w zbiorach zagranicznych muzeów historii naturalnej pochodzi ze stanowisk dziś już nie istniejących, wyeksploatowanych przez kolekcjonerów lub

zniszczonych przez przemysł. Postępująca eksploatacja wielkich kamieniołomów i kopalni, przy zaniku małych łomików chłopskich, powoduje, że pozyskanie materiałów do badań staje się coraz trudniejsze. Niekiedy szanse na zebranie wielkiej kolekcji otwierają się na kilka miesięcy, przedział czasu pomiędzy odsłonięciem przez eksploatację interesujących warstw a ich zniszczeniem przez koparki. To szczęśliwy dla naszej nauki i kultury traf, jeśli znajdzie się wówczas ktoś zainteresowany takimi materiałami. W rękach prywatnych kolekcjonerów znajdują się dziś znacznie bogatsze zbiory niż w publicznych instytucjach naukowych. Ulegają one jednak stopniowemu rozproszeniu i zniszczeniu. Gdyby istniało w kraju Narodowe Muzeum Przyrodnicze na wzór muzeów zagranicznych, można by temu przeciwdziałać i zachować przynajmniej część tych materiałów dla nauki krajowej.

Nadzwyczaj istotne jest więc sporządzanie i zabezpieczenie dla przyszłych badaczy materiałów naukowych, które pozwolą im na weryfikację wcześniej uzyskanych wyników i dodatkowe studia. To najważniejsze zadanie Muzeum. Jest w tym pełna analogia do działalności istniejącego Muzeum Narodowego w dziedzinie zabytków sztuki. W świecie wyraża się to w tradycyjnej dwudzielności muzeów narodowych zajmujących się równolegle opieką nad zabytkami kultury i przyrody.

Znalezienie pomieszczeń umożliwiających zabezpieczenie, naukowe opracowanie i ekspozycję materiałów przyrodniczych przekazanych nam w spadku przez poprzednie pokolenia jest więc niesłychanie pilną sprawą. Materiały te, zbierane z poświęceniem przez amatorów i badaczy subwencjonowanych z ofiar społeczeństwa, znajdują się w stanie zagrożenia i, przenoszone z miejsca na miejsce w miarę rozwoju i reorganizacji placówek naukowych sprawujących nad nimi pieczę, uległy już w pewnej części zniszczeniu.

Wspomaganie ośrodków regionalnych.

Muzea przyrodnicze są ważnymi instytucjami dokumentacji, badań i upowszechniania wiedzy o przyrodzie na poziomie regionów. Stymulują i porządkują merytorycznie aktywność intelektualną amatorów i pomagają w nauczaniu wiedzy o przyrodzie. Ostatnie półwiecze dla regionalnego muzealnictwa przyrodniczego w Polsce było jednak kata-

strofalne. Jedynie nielicznym działom przyrodniczym muzeów udało się przetrwać. Wynikło to przede wszystkim ze sposobu nadzorowania i wspierania finansowego muzeów całkowicie zdominowanego przez humanistykę. Jest więc niezbędne centralne muzeum przyrodnicze jako rzecznik interesów instytucji lokalnych. Powiązanie z nim instytutów badawczych i stworzenie ośrodka dokumentacji przyrodniczej ułatwi też powiązanie w jednolitą sieć działalności uczelnianej w dziedzinie badań krajowej przyrody.

Upowszechnianie wiedzy o przyrodzie.

Stan nauczania wiedzy o przyrodzie w Polsce jest zły. To trudny to przełamania zamknięty obieg od uczelni przez nauczycieli do uczniów a przez nich znów na uczelnie. Największym mankamentem edukacji przyrodniczej jest jej rozszczępienie na niepowiązane ze sobą dziedziny i pamięciowe opanowywanie materiału przy przewadze terminologii nad rozumieniem. Tak sformułowana i przekazywana wiedza może posłużyć do zdania egzaminu, ale nie za przewodnika po świecie. Przewodnikami duchowymi bardziej atrakcyjnymi od nauczycieli przyrody stają się przez to bioenergoterapeuci, różdżkarze i wróżki. Muzeum tego nie przełamie, ale może dostarczać logicznie spójnego zdroworozsądkowego wyjaśnienia zjawisk otaczającego świata. Może wspomagać nauczycieli, służyć im wiedzą i radą. W przeciwieństwie do szkół, muzea przyrodnicze są miejscem, gdzie kształcenie przebiega ustawicznie i dociera do ludzi każdego wieku i stanu. Daje możliwości uzupełniania wiedzy po zakończeniu formalnej edukacji i szansę naprawienia szkód poczynionych w umysłach w wyniku złego nauczania.

Do nawiązania kontaktu z dzisiejszym użytkownikiem muzeum przyrodniczego ani do wywiązania się przez z nie z powinności stawianych przez współczesny świat nie wystarczą jednak sugestie Michała Mniszcha, czy innych wymienianych z należytą cześcią historycznych postaci. Świat zmienił się ponad wyobrażenia naszych poprzedników i projekt nowoczesnego Narodowego Muzeum Przyrodniczego musi te uwarunkowania uwzględnić. Toteż doskonałimy go od ćwierćwiecza wykorzystując Muzeum Ewolucji jako miejsce testowania pomysłów na publiczności. Przedstawiam poniżej założenia naszych planów, których podstawową zasadą jest jedność wszystkich

działów nauki zaś osią organizującą treść jest teoria i przebieg ewolucji.

Projekt urzędzenia Narodowego Muzeum Przyrodniczego

Człowiek dzisiejszy stał się ofiarą własnej intelektualnej skuteczności. Coraz trudniej wyodrębnić z ogromu zgromadzonej wiedzy podstawowy kanon umożliwiający zachowanie spójności kulturowej i porozumienie. Podstawowym założeniem ekspozycji Narodowego Muzeum Przyrodniczego powinno więc być ukazanie jedności świata żywego i miejsca w nim człowieka wraz z jego kulturą. Muzea przyrodnicze są miejscem, gdzie ustawiczne kształcenie ludzi rozmaitego wieku i stanu prowadzi się szczególnie skutecznie.

Wymaga to stosowania sposobów przekazywania wiedzy specyficznych dla wieku, wykształcenia i zainteresowań zwiedzających. Do młodzieży skutecznie dociera się atrakcyjnymi dla nich technikami audiowizualnymi, przy ograniczeniu do niezbędnego minimum zawartości informacji faktograficznej. Stymulować się powinno raczej rozumienie zjawisk przyrody i pobudzanie ciekawości. Celowi temu służyć powinien osobny dział popularyzacji Muzeum, w powiązaniu z wystawami okresowymi.

Innym rodzajem zwiedzających są miłośnicy przyrody z pewnym poziomem zaznajomienia z biologią. Im służyć powinna stała ekspozycja w jej centralnej, przystępnej części. Stałe ekspozycje muzealne powinny być zorganizowane w ten sposób, ażeby zwiedzający mógł sobie przyswoić obraz historii i funkcjonowania świata organizmów bez potrzeby dodatkowego komentarza. Równocześnie powinny być one możliwe do wykorzystania przez nauczycieli szkół średnich i podstawowych w ich codziennej pracy przy pomocy i nadzorze pracowników działów naukowego i popularyzacji. Nieodzowne jest również organizowanie wystaw okresowych, które zaznajałyby amatorów z przyrodą poszczególnych regionów Polski i świata, ciekawszymi epizodami z historii życia na Ziemi oraz z aktualnymi problemami nauk przyrodniczych.

Nie byłoby jednak rozsądne lekceważenie najcenniejszych z przyszłych użytkowników Muzeum — szczególnie uzdolnionej i zainteresowanej biologią młodzieży oraz dorosłych jej entuzjastów. Do nich adres-

wane być powinno obrzeże ekspozycji stałej oraz specjalistyczne ekspozycje okresowe. Generalną właściwością głównej wystawy ma być jej atrakcyjność dla wszelkich potencjalnych zwiedzających od przedszkolaków po profesorów uniwersyteckich

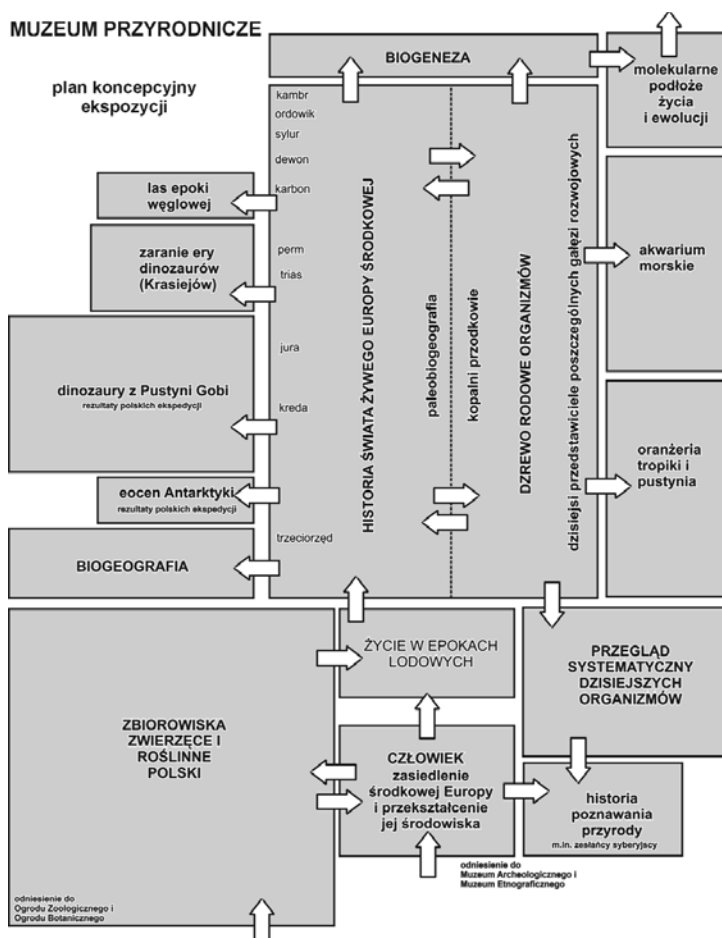
Wstępny scenariusz wystaw stałych.

W wymarzonej Narodowym Muzeum Przyrodniczym widzi, zależnie od wyboru, rozpocznie zwiedzanie od wprowadzenia w różnorodność polskiej przyrody i porządkujące ją mechanizmy ekologiczne, lub w zagadnienia biologii człowieka i biologiczne uwarunkowania jego kultury. Dalsza droga będzie tak ustawiona, by niezależnie od punktu wyjścia dotrzeć do konkluzji o jedności człowieka z przyrodą. Wynika ona zarówno z obecnych powiązań, jak i z ewolucji organizmów oraz geologicznych dziejów środowiska. Dzisiejsze stosunki ekologiczne na terytorium Polski i wpływ na nie człowieka objaśnione zostaną przez kontekst historyczny uzmysławiający niestabilność środowiska w czasach historycznych i niedawność obecnego stanu polskiej przyrody wraz z Morzem Bałtyckim.

Zagłębiając się w dzieje przyrody widzi zaznajomiony zostanie z przemianami po ustąpieniu lądolodu z polskich ziem, po czym wejdzie w świat tundry zasiedlonej przez mamuty, nosorożce włochate i pierwszych ludzi. W tym etapie dziejów znajdzie się w osobnej sali odniesienie do zagadnień biogeograficznych i ich objaśnień przekształceniami różnorodności środowiska. Inne pomieszczenia wykorzystane zostaną do przedstawienia systematycznej różnorodności dzisiejszych organizmów. Wykorzystane do tego celu materiały muzealne pozwolą na powiązanie rozwoju przyrodniczo-kultury i kultury narodowej wraz z wkładem polskich zesłańców w poznanie Syberii. Do powiązania z historią celowe może być stopniowe przejście od nowoczesnego charakteru ekspozycji do archaizowanych gablot z oryginalnymi dziewiętnastowiecznymi eksponatami o wartości historycznej.

Powiązaniu ze sobą informacji z różnych działów biologii posłuży ewolucyjna organizacja środkowej części zespołu ekspozycji. Ukaże on w jednym ciągu przemiany organizmów z różnorodnych środowisk z terytorium Polski w dziejach Ziemi, a w ściśle powiązanym ciągu równoległym przekształcenia anatomii i biologii poszcze-

gólnych gałęzi rozwojowych organizmów. Od ciągu obrazującego pradawne dzieje środowiska będą wejścia do sal opracowanych przy wykorzystaniu wyników ekspedycji i wykopalisk paleontologicznych. Ciąg przemian organizmów w obrębie ich drzewa rodowego zilustrowany będzie materiałami kopalnymi oraz preparatami zoologicznymi i botanicznymi ważnych ewolucyjnie dzisiejszych organizmów. Z części tej będzie wyjście do wspomnianego wyżej działu systematycznego oraz do oranżerii



z hodowlami najbardziej interesujących ze względów ewolucyjnych roślin egzotycznych tudzież do pomieszczenia z akwariami morskimi pokazującymi m. in. „żywe skamieniałości”. Oranżerie i akwaria służyć będą również instytutem do hodowli materiałów do badań anatomicznych, molekularnych i eksperymentalnych.

Oba szeregi przemian ewolucyjnych zbiegną się w sali z ekspozycją odnoszącą się do zagadnień powstania życia. Będzie ona miała połączenie z osobną wystawą dotyczącą filogenetyki molekularnej. Ta część ekspozycji ma być łącznikiem między biologią organizmalną a innymi dziedzinami

Propozycja układu koncepcyjnego poszczególnych działów ekspozycji Narodowego Muzeum Przyrodniczego i jej powiązania z innymi placówkami upowszechniania nauki

nauki. Podkreślane też powinny być w każdym możliwym miejscu związki z innymi warszawskimi instytucjami upowszechniającymi wiedzę o przyrodzie. Zachętą do ich odwiedzenia będą stałe i okresowe wystawy przy użyciu materiałów popularyzacyjnych i eksponatów wypożyczonych z Ogrodu Botanicznego, Ogrodu Zoologicznego, Muzeum Ziemi, Muzeum Państwowego Instytutu Geologicznego, Muzeum Archeologicznego, Muzeum Etnograficznego a także innych muzeów warszawskich. Miejmy nadzieję, że znajdzie się wśród nich instytucja popularyzująca nauki eksperymentalne i technologię. Oczywiście, rozwinąć też trzeba będzie wymianę i współpracę w dziedzinie ekspozycji z muzeami poza Warszawą i zagranicznymi.

Zbiory. Pozyskiwanie i zabezpieczanie zbiorów przyrodniczych jest najważniejszą rolą Muzeum. Ta podstawowa funkcja nie może być zdominowana przez działalność ekspozycyjną czy jakąkolwiek inną. Niedorozwój naturalnego zaplecza merytorycznej działalności Muzeum wcześniej czy później musiałby bowiem doprowadzić do uwiędnięcia całej instytucji. Przyrodnicze kolekcje muzealne są trojakiemu rodzaju: (a) materiały opracowane przez badaczy w ramach ich działalności naukowej, w szczególności taksonomiczne typy opisowe, (b) zbiory porównawcze, w tym materiały historyczne zebrane podczas ekspedycji i przekazane przez kolekcjonerów oraz (c) zbiory dokumentacyjne, które staną się przedmiotem badań w przyszłości, a zgromadzone zostały dla zabezpieczenia materiałów zagrożonych zniszczeniem w wyniku zmian środowiska lub działalności człowieka.

Na miejsce w kolekcji Muzeum czekają ogromne zbiory Muzeum i Instytutu Zoologii PAN zgromadzone obecnie w magazynach w Łomnej oraz mniej imponujące ilościowo, ale również cenne zbiory będące wynikiem działalności naukowej Instytutu Paleobiologii PAN.

Pozyskiwane i przechowywane w Muzeum powinny być statystycznie istotne, losowo pobrane serie okazów organizmów dzisiejszych i kopalnych z terytorium Polski i krajów ościennych, zakonserwowane i opisane w ten sposób ażeby mogły być kiedyś podstawą do szczegółowych badań. Zadanie to wymaga szczegółowego rozpoznanie w stanie dotychczasowego rozpoznania krajowej przyrody, co zapewnić winien dział dokumentacji.

Dział dokumentacji. Aspekty przyrody, które wymagają systematycznego dokumentowania z myślą o przyszłych użytkownikach zgromadzonej informacji to: (a) różnorodność organizmów i jej historia oraz (b) zawartość środowisk naturalnych oraz stanowisk kopalnych na terytorium Polski. Stan wiedzy o krajowych organizmach i ich środowisku wymaga takiego przedstawienia, by możliwe było włączenie rezultatów badań prowadzonych w Polsce w międzynarodowe programy i bazy danych dotyczących bioróżnorodności w postaci wyodrębnionego bloku. To oczywiste zadanie działu dokumentacji Narodowego Muzeum Przyrodniczego obejmującego:

(1) Kartotekę fauny i flory kopalnej i dzisiejszej, zawierającą dane o morfologii, biologii i autekologii organizmów występujących na obszarze Polski, ilustracje pokroju i anatomii, aktualizowane diagnozy i dane zoogeograficzne z odnośnikami do kolekcji muzealnych i bibliografii.

(2) Kartotekę stanowisk kopalnych i dzisiejszych, zawierającą opisy fizyczne i geograficzne stanowisk kopalnych oraz naturalnych stanowisk dzisiejszych na obszarze Polski, listy fauny i flory, dane ilościowe, obserwacje synekologiczne, dokumentację fotograficzną i odnośniki do kolekcji muzealnych i bibliografii.

(3) Bibliografię fauny i flory kopalnej i dzisiejszej Polski, zawierającą wyszczególnienie i informacje o treści wszystkich pozycji literaturowych dotyczących organizmów z obszaru Polski i krajów ościennych.

Dane te powinny być dostępne w internecie i okresowo publikowane.

Dział badawczy. Dział ten łatwo może być zorganizowany w oparciu o kadre i zasoby istniejących Muzeum i Instytutu Zoologii, Instytutu Paleobiologii oraz Centrum Ekologii PAN. Część laboratoriów i pracowni (np. mikroskopii elektronowej, amplifikacji i sekwencjonowania czy izotopów stabilnych) może być wspólna dla wszystkich z nich. Wraz z instytutami badawczymi PAN mogłyby wejść do Muzeum wydawane przez nie czasopisma międzynarodowe, w większości znajdujące się na „liście filadelfijskiej”. To długa lista dobrych tytułów: wydawane od 1921 roku *Annales Zoologici*, od 1929 roku *Palaeontologia Polonica*, od 1930 roku *Fragmenta Faunistica*, od 1933 roku *Acta Ornithologica*, od 1952 roku *Polish Journal of Ecology*, od 1956 roku *Acta Pala-*

eontologica Polonica, od 1999 roku *Acta Chiropterologica*. Dział wydawniczy publikować też mógłby książki naukowe oraz popularne czasopisma i książki przyrodnicze.

Poza oczywistą formą działalności Muzeum, czyli przygotowywaniem publikacji naukowych m. in. w oparciu o zbiory, zadaniem tego działu byłby nadzór merytoryczny nad działalnością dokumentacyjną i ekspozycyjną oraz koordynowanie badań faunistycznych i florystycznych w Polsce. Muzeum powinno nawiązać ścisłe związki z uczelniami, mieć możliwość prowadzenia kształcenia podyplomowego, prowadzić rotację kadry naukowej pomiędzy działami i okresową wymianę pracowników z innymi instytucjami przyrodniczymi i muzealnymi.

Z połączenia bibliotek instytutów mogłaby powstać największa w Polsce centralna biblioteka przyrodnicza. Trzeba będzie przy tym rozstrzygnąć, do jakiego stopnia przechowywanie i udostępnianie informacji naukowej opierać się będzie na drukowanym papierze a w jakim na nośnikach elektronicznych. Tendencje ostatnich lat wskazują, że w dziedzinie publikacji naukowych biologii organizmalnej o długim „okresie półtrwania” (szczególnie paleontologicznych) nie należy się spodziewać odejścia od tradycyjnych form publikacji. Wątkiem materiału drukowanego polega przede wszystkim na łatwości „kartkowania” i przypadkowego natrafiania na istotne informacje. Wymaga to łatwego dostępu do książek i czasopism na półkach, co należy uwzględnić przy określaniu proporcji między księgozbiorem podręcznym i magazynem, a także sposobów magazynowania.

Zadanie na bliską przyszłość

Z jakiegokolwiek punktu widzenia to, że w Warszawie nie ma dotąd instytucji zajmującej się sporządzaniem dokumentacji stanu i historii ojczywej przyrody oraz popularyzacją wiedzy o niej, jest po prostu kompromitujące. To bodaj ostatnia stolica cywilizowanego świata, w której nie ma muzeum historii naturalnej.

Umiłowanie ojczywej przyrody nie może bez końca uzewnętrzniać się tylko w deklaracjach. Pora na czyny, na zjednoczenie wysiłków tych wszystkich, którym zależy na ochronieniu dla przyszłych pokoleń przyrodniczego środowiska kraju. Niezbędną do tego wiedzę i dokumentację historii i teraźniejszości przyrody trzeba uporząd-

kować i zabezpieczyć. Powinnością naszego pokolenia jest odtworzenie powołanej niegdyś do tego instytucji i zapewnienie jej należącego materialnego zaplecza. To zadanie dla państwa i jego instytucji, ale przede wszystkim dla Polskiej Akademii Nauk.

Pamiętać jednak wypada, że nie wystarczy umieszczenie zbiorów, ekspozycji i badaczy w odpowiednim do tego budynku. Trzeba im zapewnić przyszły byt. Każdy z rodzajów działalności przyszłego Muzeum (badawcza, dokumentacyjna i popularyzacyjna) skierowany jest przeciwko do innego odbiorcy i z tego względu nie może być ono finansowane na takich zasadach jak wchodzące doń instytuty PAN. Narodowe Muzeum Przyrodnicze to instytucja z zasady hybrydowa, zbierająca w sobie i integrująca różne nurty działalności publicznej. Badania naukowe przez nią prowadzone mogą być finansowane na zwykłych zasadach przez Ministerstwo Nauki, zaś rządowe instytucje ochrony środowiska mogą wspierać działalność dokumentacyjną, ekspozycyjną i popularyzacyjną. Do Polskiej Akademii Nauk należeć powinien nadzór merytoryczny i inspiracja.

To wielka sprawa dla nas wszystkich.

Literatura

- Brzęk, G. 1955. Historia zoologii w Polsce do r. 1918. Część III. Materiały do historii ośrodka warszawskiego. Rozdział III. Dzieje muzealnictwa zoologicznego w Warszawie. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin — Polonia, Sectio C, Supplementum 7*, 180-248. (455 pp).
- Hryniewiecki, B. 1945. Pierwsze pomysły muzeum przyrodniczego w dawnej Polsce. *Nauka i Sztuka 1*, 249-270.
- Kazubski, S. L. 1996. The History of the Museum and Institute of Zoology, PAS. *Bulletin of the Museum and Institute of Zoology PAS 1*, 7-19.
- Łukasiewicz, J. 1919. Rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 24 września 1919 r. w sprawie utworzenia Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie. *Monitor Polski 2* (224), 1.
- Mniszech, M. 1775. Myśli względem założenia *Museum Polonicum*. *Zabawy przyjemne i pożyteczne 11*, (2), 211-226.
- Pawęski, F. 1970. Polskie Muzealnictwo Przyrodnicze. *Biblioteka Muzeum Rolnictwa w Sreniawie 1*, 1-117.
- Różycki, S. Z. 2002. 200 lat dziejów nauk geologicznych w Warszawie. Przy udziale Tadeusza Wysockiego przygotował do druku, wstępem, komentarzami i dokumentacją opatrzył Zbigniew Wójcik. *Analecta 11*, 59-139.
- Wójcik, Z. 2001. *Bibliografia polskiego muzealnictwa przyrodniczego (XVIII-XX wiek)*. 324 pp. Polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk o Ziemi, Warszawa.